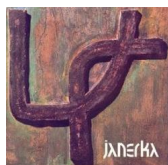


Lech Janerka - Ur (1991)

Wpisany przez bluelover
Sobota, 30 Styczeń 2016 16:46 -

Lech Janerka - Ur (1991)



1 Dinghy 2 Szksypcze 3 Ur 4 Po co mi serce 5 Piosenka Boga 6 A kiedy będzie... 7 O niebie 8 LA 9 Labirynty Lech Janerka – bas, śpiew, programowanie Bożena Janerka – wiolonczela, śpiew Marek Majewski – klawisze, programowanie Bartosz Straburzyński – wszystko oprócz głosu i wiolonczeli

Nie myślę, abym na tych łamach musiał jakoś specjalnie rekomendować Lecha Janerkę. Chyba każdemu czytelnikowi „Tylko Rocka” wiadomo, że Janerka jest od dawna jedną z najciekawszych osobowości w nurcie rodzimego rocka, artystą niespokojnym i prawdziwym. A reedycja Uru cieszy z kilku powodów. Po pierwsze: jest to materiał remasterowany czyli lepiej brzmiący. Po drugie: dotąd była to rzecz wyjątkowo trudno dostępna na CD – firmowana przez Internal edycja z 1991 roku trafiła do sprzedaży w śladowych ilościach. A po trzecie: to szczególna płyta w dorobku naszego muzyka i... wspaniała okazja, aby to jakoś niedoceniane dziełko docenić.

Ur to najbardziej chyba eksperymentalny z janerkowych albumów. To próba tworzenia „muzyki studyjnej” w nowoczesnych jak na początek lat dziewięćdziesiątych aranżacjach. I rzecz, która właściwie się nie zestarzała... Bywa, że poczynania z tej płyty mogą kojarzyć się z muzyką programową, filmową i muzycznym tłem jednocześnie (Dinghy). Nasz artysta stara się łączyć swe piosenki z brzmieniami techno, z komputerowym graniem (Piosenka Boga). Zahacza o elektroniczny pop, a w jego śpiewie odzywa się sympatia do Stinga (Szksypcze), co zresztą nie powinno zaskakiwać tych, którzy dobrze znają jego wcześniejsze nagrania... Ale, oczywiście nie goni za modą. Co najwyżej z pewnych muzycznych mód korzysta by tym dobitniej powiedzieć swoje. A mówi o niszczyielskim wpływie współczesnej metropolii na ludzką psychikę (Ur). Wędruje od pieniędzy chcę, bo jest mi źle do pieniądze mam, a jestem sam (Po co mi serce). Jakoś tak na marginesie tekstu o męsko-damskich sprawach, przypomina o... brutalizacji stosunków międzyludzkich (A kiedy będzie). Ale takie „objaśnianie Janerki” zawsze jest trochę ryzykowne, bo chowa się on za zasłonę swego poetycko-kpiarskiego stylu. Świetną próbką finezji Janerki jako autora tekstów może tu być prowokacyjna Piosenka Boga, z a wiarołomni

Lech Janerka - Ur (1991)

Wpisany przez bluelover

Sobota, 30 Styczeń 2016 16:46 -

od lat/pomagają mi trwać. Odnosić też warto, że wkracza na grunt polityki, z wiecznie aktualną zjadliwością: znów chcą tobą rządzić, żebyś nie zablądził (L.A.). Jak to Janerka. ---Wiesław Królikowski, terazrock.pl

download (mp3 @320 kbs):

[yandex](#) [4shared](#) [mega](#) [mediafire](#) [zalivalka](#) [cloudmailru](#) [oboom](#) [uplea](#)

[back](#)